

KS. STANISŁAW BIAŁY

**TROSKA KOŚCIOŁA POLSKIEGO
O MAŁŻEŃSTWA ROZWIEDZONE
PO OPUBLIKOWANIU ADHORTACJI
APOSTOLSKIEJ *AMORIS LAETITIA*.
ASPEKT KOMUNII ŚWIĘTEJ**

Treść: Wstęp; 1. Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski; 2. Przygotowywane dokumenty na polecenie Konferencji; 3. Uczestnictwo środowisk naukowych w opracowaniu stanowiska; Zakończenie.

Wstęp

Temat pastoralnej troski Kościoła katolickiego (w zakresie małżeństw rozwiedzionych), pojawia się ze zdwojoną mocą w związku z publikacją dokumentu Stolicy Apostolskiej, jakim jest adhortacja posynodalna *Amoris laetitia* (podpisana przez papieża Franciszka). Jej rozdział VIII można traktować (przynajmniej zdaniem niektórych) jako rewolucyjny, mimo że w jego treści mamy zapewnienie, iż w zakresie proponowanej (głoszonej) doktryny Kościoła, odnoszącej się do odpowiedzialności moralnej (i sakramentalnej) za porzucenie współmałżonka, w istocie nic się nie zmienia. Tzn., że jego nauka pozostaje niezmienniona, i będzie taka jak nauczali dotychczas papieże, np. Jan Paweł II¹.

Na czym zatem polega problem? Otóż *Amoris laetitia* wprowadza pewne zmiany, ale jak zauważa (jedynie) w pastoralnym podejściu do małżeństwa i rodziny. Można powiedzieć, że dochodzi do zmiany w sposobie ro-

ks. dr hab. Stanisław Biały, prof. UKSW – Wydział Studiów nad Rodziną w UKSW w Warszawie, także wykładowca teologii moralnej w WS D w Łomży.

¹ Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris Laetitia*, nr 307 (dalej: AL.); tamże: „Aby uniknąć wszelkich błędnych interpretacji, należy pamiętać, że Kościół w żadnym przypadku nie może wyrzec się proponowania pełnego ideału małżeństwa, planu Bożego w całej swej okazałości”.

zumienia i uzasadniania norm dotyczących odpowiedzialności moralnej i (dyscypliny sakramentalnej) za przyczyny i skutki rozejścia się małżonków po ważnie zawartym ślubie, czyli takim, który ma znamię sakramentu i pieczęć nierozzerwalności, obowiązuje więc ich aż do śmierci. Najistotniejsze jest to, że zgodnie z niniejszą adhortacją, „nie można już powiedzieć, że każda sytuacja pożycia pozamałżeńskiego (adulterium) jest grzeszna (ciężko grzeszna)”², co jest już stanowiskiem doktrynalnym. W tradycyjnym nauczaniu Kościoła katolickiego, miał tutaj miejsce tak zwany *ACTUS INTRINSICE MALUS*. Chodzi o działania, które w żadnym przypadku nie mogły zostać uznane za dobre albo usprawiedliwione. Koncepcja ta, została wypracowana przez św. Tomasza z Akwinu, i była potwierdzona jako istotowo obowiązująca nauka Kościoła przez Jana Pawła II w encyklice *Veritatis splendor*³.

Pomijając samą dyskusję, jaka się wytworzyła w związku z faktem, czy założenia takie adhortacji *Amoris laetitia* rozdział VIII nie są (mimo poczynionych zastrzeżeń, że nie⁴) odejściem od antropologicznej i teologicznej doktryny tradycyjnie obecnej w Kościele katolickim⁵, musimy zauważyć, że dzisiaj mamy sytuację pastoralną całkiem nową⁶. Teraz duszpasterz

² AL 301; tamże: „Dlatego nie można już powiedzieć, że wszyscy, którzy są w sytuacji tak znacznej nieregularnej, żyją w stanie grzechu śmiertelnego, pozbawieni łaski uświęcającej”

³ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* nr 80; tamże: „Istnieją przedmioty ludzkich aktów, których nie można przyporządkować Bogu, ponieważ są one radykalnie sprzeczne z dobrem osoby, stworzonej na Jego obraz. Tradycyjna nauka moralna Kościoła mówi o czynach, które są wewnętrznie złe (intrinsece malum): są złe zawsze i same z siebie, to znaczy ze względu na swój przedmiot, a niezależnie od ewentualnych intencji osoby działającej i od okoliczności. Dlatego nie umniejszając w niczym wpływu okoliczności, a zwłaszcza intencji na moralną jakość czynu, Kościół naucza, że istnieją akty, które jako takie, same w sobie, niezależnie od okoliczności, są zawsze wielką niegodziwością ze względu na przedmiot”; por. KKK 1754; tamże: „Okoliczności „nie mogą uczynić ani dobrym, ani słusznym tego działania, które jest samo w sobie złe”.

⁴ AL 307; tamże: „Zrozumienie sytuacji wyjątkowych nigdy nie oznacza ukrywania światła pełniejszego ideału ani proponowania mniej, niż to, co Jezus oferuje człowiekowi”.

⁵ Papież Franciszek (8.09.2017r.) powołał nowy Instytut Teologiczny ds. Nauki nad Małżeństwem i Rodziną, uzasadniając ten fakt napisal w Motu proprio „Summa familiae cura”, że „Jego zdaniem współczesne zmiany antropologiczne i kulturowe wymagają podejścia zróżnicowanego i analitycznego, które nie może być ograniczone do duszpasterskich i misyjnych praktyk z przeszłości”; por. <http://info.wiara.pl/doc/4195246.Papiez-ustanowil-nowy-Instytut-ds-Studium-nad-Malzenstwem> (19.09.2017). Notabene: abp. Paglia wielki kanclerz tegoż Instytutu w radio na temat potrzeby ustanowienia nowego Instytutu powiedział: „rodzina nie może być abstrakcyjna”, a „Instytut to ewangeliczny talent, który wymaga jednak oczyszczenia”.

⁶ P. Sequeri, *Amoris laetitia*: punkt zwrotny w moralnej teologii, Magister. blogautore.espres-

jest zobowiązany (jak wydaje się) do tego, aby w taki sposób towarzyszyć współżycącym (seksualnie) poza małżeństwem sakramentalnym, aby im tę nową sytuację, tj. nową naukę (i praktykę pastoralną Kościoła) uświadomić, a nadto, jeśli będą oni w swoim sumieniu przekonani, że nie odpowiadają moralnie za zaistniałą sytuację tzw. nieregularną (tj. konkubinatu)⁷, udzielić im sakramentu rozgrzeszenia i komunii św. Pozostaje jednak kwestią otwartą, czy na tym polega punkt zwrotny w zakresie integracji wiernych w Kościele, a którą to - (m.in.) przez ten fakt - nazywamy nową ewangelizacją?

Tak oto dochodzimy do sedna założeń niniejszego artykułu, tzn. do kolejnego pytania, jak w tej sytuacji odnajduje się Kościół katolicki w Polsce?

1. Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski

Stanowisko biskupów w Polsce, co do interpretacji adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia*, można opisać jako próbę wykazania wierności tradycyjnej doktrynie Kościoła (nauce papieża Jana Pawła II), ale jednakowoż, jako próbę podjętą w duchu jedności z papieżem Franciszkiem i jego nową nauką. Stanowisko to jest bardzo bliskie wypowiedzi abpa Charles'a Chaput'a, przewodniczącego Komisji Episkopatu USA ds. wprowadzania w życie *Amoris laetitia*, który zauważył, że dokument ten powinien być interpretowany zgodnie z nauczaniem samego Jezusa i poprzednich papieży, jak np. Jana Pawła II⁸. Czy jednak taka idea łączenia starego z nowym („starego sukna i nowego”) jest możliwa do zrealizowania? Zatem - to jest (chyba) najważniejsze duszpasterskie i dogmatyczne pytanie na dziś, nie tylko w Polsce.

Co do poszczególnych wypowiedzi polskich hierarchów, to warto zacytować arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, który powołując się na oficjalną naukę Kościoła, powiedział: „Troska o to, by dotrzeć do braci, żadną miarą nie powinna nas doprowadzać do tego, byśmy osłabiali prawdę lub coś z niej ujmowali” (n. 88). A dialog „nie może w żadnym wypadku godzić się z zaniedbaniem obowiązku zachowania naszej wiary, a działalność

so.repubblica.it, tamże: „adhortacja papieża Franciszka „*Amoris laetitia* reprezentuje przesunięcie paradygmatu dla całej teologii moralnej, a zwłaszcza odnośnie interpretacji *Humanae vitae*”.

⁷ Por. AL 301.

⁸ USA: *Amoris laetitia* zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II, <http://opoka.news/aktualnosci/2688> (03.03.2017).

apostolska absolutnie nie może prowadzić do kompromisu i ustępstw, gdy chodzi o zasady moralne”⁹.

Jednakże idąc tropem, że to głos Konferencji Episkopatu, rozumianej jako całość biskupów, ma najważniejsze doktrynalnie znaczenie, należy powiedzieć, tak jak informował ks. Przemysław Drąg, krajowy duszpasterz rodzin: „Podczas 375. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski (17.03.2017r.) omawiane były projekty stanowiska określającego zadania duszpasterstwa małżeństw i rodzin oraz ich linie rozwoju, w nawiązaniu do adhortacji *Amoris laetitia*”¹⁰.

Najważniejszą nowością będzie postulat systematycznej formacji małżeństw w parafiach, która będzie prowadzona przez kapłana wraz z konkretnym małżeństwem. W każdej diecezji powołani mają zostać diecezjalni duszpasterze tzw. związków niesakramentalnych¹¹.

Postanowiono, że zostanie opracowana instrukcja (*vademecum*), jak postępować w duszpasterstwie małżeństw i rodzin w związku z publikacją *Amoris laetitia*.

Oraz że zostanie do tego powołany specjalny zespół, pod kierunkiem bp. Jana Wątroby i abp. Henryka Hozera, a koordynowany będzie (właśnie) przez ks. dr. Przemysława Drągą, w skład którego wejdą eksperci akademicy, a przede wszystkim małżeństwa zaangażowane w prace z innymi małżeństwami¹².

2. Przygotowywane dokumenty na polecenie Konferencji

W dniu 6 czerwca 2017 r. podczas zebrania plenarnego KEP zostały przedstawione założenia do dokumentu, pt. „Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski dla kapłanów, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich na temat głoszenia Ewangelii rodziny w duszpasterstwie małżeństw i rodzin”. Po zapoznaniu się z niniejszą propozycją wolą biskupów było stworzenie – *Wytycznych dla duszpasterstwa małżeństw i rodzin*, które miałyby charakter ogólny, a następnie zredagowanie i uchwalenie dokumentu

⁹ M. Jędraszewski o katolewicy, <http://www.pch24.pl/abp-jedraszewski-o-katolewicy--apostolstwo-nie-moze-prowadzic-do-ustepstw-w-zasadach-moralnych>(16.05.20170).

¹⁰ Episkopat przygotowuje stanowisko dotyczące duszpasterstwa małżeństw i rodzin, <http://www.pch24.pl/episkopat-przygotuje-stanowisko-dotyczace-duszpasterstwa-malzenstw-i-rodzin> (17.03.2017).

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

już bardziej szczegółowego, w formie *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin*, które będzie uwzględniało zachętę wyrażoną w adhortacji *Amoris laetitia*, aby towarzyszyć, rozeznawać i integrować wszystkie małżeństwa. Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin zakłada, że dokument jakim są *Wytyczne...*, będzie przedstawiony biskupom do ostatecznej akceptacji podczas zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w październiku br.¹³

Wymowę doktrynalną *Wytycznych ...*, najlepiej wskazuje wstęp, który potwierdza obecność ducha posłuszeństwa względem Tradycji Kościoła i otwarcie się na nową teologię papieża Franciszka. Cytacja:

„Jako pasterze Kościoła w Polsce pragniemy odpowiedzieć na prośbę ojca świętego, aby przygotować propozycje dla duszpasterstwa rodzin bardziej praktyczne i efektywne, uwzględniające zarówno naukę Kościoła, jak i lokalne potrzeby i wyzwania (AL 199). Papież wskazał drogę przemiany duszpasterskiej, która powinna się realizować w nowej dynamice duszpasterskiej, aby nie skupiać się tylko na rozwiązaniach prawnych, ale odkryć głębię zamysłu Bożego nad małżeństwem i rodziną. Zbyt długo trzymaliśmy się sztywnych ram działania, opowiadaliśmy negatywnie o miłości i seksualności, trwoniliśmy energie duszpasterskie, powielając ataki na dekadentki świat, z niewielką zdolnością proaktywną, aby wskazać drogi szczęścia (AL 38)”¹⁴.

Intencją proponowanych tu *Wytycznych Konferencji Episkopatu Polski...*, jest to, aby objąć duszpasterstwem małżeństwa i rodziny na trzech etapach:

przygotowania do zawarcia sakramentu małżeństwa przez narzeczone,

towarzyszenia małżeństwom, niezależnie od stażu (i adekwatne ku temu przygotowanie księży).

towarzyszenia żyjącym w tzw. związkach nieregularnych, czyli osobom żyjącym w powtórnym związku (tj. cywilnym).

W punkcie najbardziej newralgicznym, dotyczącym bowiem możliwości przyjmowania komunii św. przez konkubinariusz, proponowane przez Episkopat rozwiązanie, jest następujące: „Do wiernych, którzy doznali niesprawiedliwego opuszczenia i doznają dramatu rozvodu żyjąc samotnie

¹³ KODR, Pismo przewodnie, Warszawa 13 lipca 2017.

¹⁴ Konferencja Episkopatu Polski, Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski dla kapłanów, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich na temat głoszenia Ewangelii rodziny w duszpasterstwie małżeństw i rodzin, Warszawa 1.06.2017 r. (założenia, wersja z dnia 1.06.2017 – posiadająca 56 punktów).

kierujemy słowa otuchy i wsparcia. Jesteście świadkami wierności i siły płynącej z sakramentu małżeństwa. Zapraszamy jednocześnie kapłanów i grupy duszpasterskie, aby towarzyszyły takim osobom z wielkim taktem i delikatnością. Mając na uwadze ich trudną sytuację kapłan powinien zachęcać je do karmienia się Eucharystią i wybaczenia doznanych krzywd”¹⁵. Na pytanie co to znaczy? Jak należy interpretować intencję duszpasterską Kościoła w Polsce, związaną z powyższym zachęcaniem do karmienia się eucharystią? niniejszy dokument odpowiada następująco: „Towarzyszenie osobom, które po rozpadzie małżeństwa sakramentalnego żyją w nowym związku musi być jednak oparte na głoszeniu pełni prawdy objawionej na temat małżeństwa i rodziny. Trzeba unikać jakiegokolwiek możliwości laksyzmu czy próby bagatelizowania rozpadu małżeństwa sakramentalnego” (por. nr 46)¹⁶.

Natomiast uściślenie tego, co może mieć duszpasterz na myśli (co jest mu dozwolone) w niniejszej sytuacji, tzn. chcący towarzyszyć parom żyjącym w konkubinacie itp., znajdziemy w nr. 50: „Należy jednak stanowczo wy tłumaczyć, że droga rozeznania i towarzyszenie przez kapłana nie jest automatycznym gwarantem otrzymania Komunii św. Jest to pewien proces zmierzający do odkrycia Chrystusa i zdobycia dojrzałości chrześcijańskiej, która pozwoli dokonać właściwych wyborów życiowych. (...) Uważamy, że osoby, które po rozpadzie sakramentalnego małżeństwa żyją w kolejnym związku mogą przyjąć Komunię św. tylko na zasadach przedłożonych w adhortacji *Familiaris consortio* 84”¹⁷ – co oznacza „małżeństwo białe”.

Zdaniem biskupów, głównym celem takiego duszpasterstwa (lub inaczej - towarzyszenia), co też było tradycyjnym nauczaniem Kościoła katolickiego, „musi być doprowadzenie osób znajdujących się w takiej sytuacji do tego, aby przeżyły one spotkanie z Chrystusem i nawrócili swoje serce”. Tym samym, pierwszym krokiem na tym polu (duszpasterza jak i współmałżonka) powinna być próba nakłonienia znajdujących się w sytuacji grzesznej (kryzysowej) do powrotu na sakramentalne „łono”, czyli do życia

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże; por.; <http://www.pch24.pl/biskup-schneider--interpretacje-soboru-watykanskiego-ii-a-kryzys-kosciola> (22.08.2017); „Autentyczny zamiar duszpasterski ma za swój cel wieczne zbawienie dusz – zbawienie, które osiągnie się jedynie głoszeniem całej woli Boga (por. Act 20,7). Niejednoznaczność doktryny wiary i jej konkretnego zastosowania (w liturgii i w życiu duszpasterskim) zagroziłaby wiecznemu zbawieniu dusz i byłaby w konsekwencji antyduszpasterska, gdyż głoszenie jasności i integralności wiary katolickiej oraz jej wierne konkretne zastosowanie jest wyraźną wolą Boga”.

w zgodzie w sakramentalnym związku małżeńskim. Dopiero gdy to okaże się niemożliwe „możemy mówić o (...) towarzyszeniu w związku nieregularnym”¹⁸ np. ze względu na dobro wychowawcze posiadanych dzieci.

3. Uczestnictwo środowisk naukowych w opracowaniu stanowiska

Ten punkt, dzieli się na dwa podpunkty i ma charakter zobrazowania sytuacji, bowiem tematyka małżeństwa i rodziny, a tym samym adhortacji *Amoris laetitia*, jest obiektem żywego zainteresowania różnych środowisk naukowych w Polsce, a już szczególnie środowiska teologów moralistów. Pierwszy podpunkt dotyczyć będzie międzynarodowego sympozjum, jakie odbyło się na Wydziale Studiów nad Rodziną (UKSW w Warszawie) 28.04.2017 r., a które poświęcone zostało tematowi percepcji adhortacji *Amoris laetitia*: Jego temat to: *Percezione dell'esortazione apostolica „Amoris laetitia”. Cura pastorale delle famiglie nel mondo attuale: accompagnare e discernere*. Uczestniczyli w nim prelegenci ze Stolicy Apostołskiej, z Rzymu, Padwy, z ośrodków naukowych w Polsce (Kraków, Lublin, Warszawa), a konkluzja naukowa (jaką na koniec obrad wyciągnięto) była jednomyślna: Nie wolno wymiaru duszpasterskiego oddzielać od dogmatycznego, bo tego nie da się uczynić bez uszczerbku dla sakramentologii, godności Komunii św. i jej przyjmowania, innymi słowy bez ujmę dla zbawienia człowieka. Zmiana praktyki sakramentalnej byłaby jednocześnie zerwaniem z antropologicznym (teologicznym) i filozoficznym nauczaniem o ludzkim małżeństwie i seksualności, jakie mamy w spadku po ostatnich papieżach¹⁹.

Natomiast drugi podpunkt, to odniesienie się do współpracy Wydziału Studiów nad Rodziną (tj. WSR UKSW w Warszawie) w wypracowaniu stanowiska, będącego treścią *Wytycznych Episkopatu Polski*. Dla przykładu można przedstawić elementy z opinii jednego z profesorów, przesłanej do ks. dra Przemysława Drąga, odpowiedzialnego za redakcję niniejszego dokumentu (tytułem odpowiedzi na jego prośbę)²⁰. Punktem odniesienia dla

¹⁸ Ks. Drąg: Episkopat przygotowuje stanowisko ws. Duszpasterstwa małżeństw i rodzin, <http://gosc.pl/doc/3747347.Ks-Drag-Episkopat-przygotuje-Stanowisko-ws-duszpasterstwa> (13.03.2017).

¹⁹ Por. Wokół adhortacji *Amoris laetitia*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 8 (2016-2017), s. 5-194.

²⁰ KODR, Pismo przewodnie, Warszawa 13 lipca 2017; tamże: „Prosimy o nadsyłanie swoich uwag i obserwacji na temat propozycji dokumentu Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski

danej opinii stał się artykuł Roberta Speamanna, dedykowany stanowisku, jakie podjął w tym temacie episkopat Niemiec. Ten wybitny filozof zauważa, że: „Niemieccy biskupi naruszają w swoim dokumencie jasne normy, które jednoznacznie utwierdzili liczni papieże, w szczególności Jan Paweł II i Katechizm Kościoła Katolickiego w zgodzie z całą doktryną Kościoła. Powoływanie się biskupów na posynodalną adhortację papieża Franciszka *Amoris laetitia* nie usprawiedliwia ich w żadnej mierze, gdyż musi ona podlegać interpretacji w świetle pełnej tradycji. W przeciwnym wypadku nie należałoby jej wprowadzać w życie, gdyż papież nie może wynosić się ponad tradycję Kościoła”²¹.

W treści niniejszej opinii można znaleźć: „Cieszy wymowa proponowanego przez biskupów dokumentu, szczególnie gdy chodzi o postawione warunki względem tych osób, które znalazły się w sytuacji nieregularnej co do sakramentu małżeństwa i żyją w grzechu cudzołóstwa. Bowiem by otrzymać sakramentalne rozgrzeszenie, dla utrzymania ciągłości nauki katolickiej (*status quo*), konieczne są tutaj: a) chęć nawrócenia, b) żal za grzechy, c) postanowienie poprawy. W praktyce znaczy to wypełnienie warunków tzw. białego małżeństwa. Jednakże pojęcia te, dla ludzi żyjących w konkubinacie (gdzieś na obrzeżach Kościoła), mogą być enigmatycznie. Zatem w tzw. towarzyszeniu (o którym mówi papież Franciszek) prawdziwa treść tych pojęć powinna być zainteresowanym wiernym wykładana w sposób adekwatny i permanentny”²².

Niniejszym, jeśli chodzi o rozłożenie akcentów w niniejszym dokumencie, to brakuje (zdaniem autora opinii) podkreślenia, iż w towarzyszeniu takim osobom, rolę kapłana (i wszelkiego duszpasterza) powinno być nie tyle współczucie dla sytuacji (bo będzie to sentymentalizm), co szukanie konkretnych rozwiązań na bazie prawdy objawionej przez Jezusa Chrystusa, i jako takiej, będącej dziedzictwem naszej katolickiej wiary (co też nie wyklucza empatii, ale wręcz ją zakłada). Dla zobrazowania problemu niech posłuży p. 33 *Wytycznych...*, gdzie proponuje się: „Prosimy, aby tam, gdzie to możliwe powstały ośrodki wsparcia, które będą miały swoją sie-

dla kapłanów, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich na temat głoszenia Ewangelii rodziny w duszpasterstwie małżeństw i rodzin do 18 sierpnia 2017 r. na adres”.

²¹ Speamann: Erozja katolickiej dyscypliny sakramentalnej w Niemczech; [http://www.pch24.pl/speamann--erozja-katolickiej-dyscypliny-sakramentalnej-w-niem\(16.05.2017\)](http://www.pch24.pl/speamann--erozja-katolickiej-dyscypliny-sakramentalnej-w-niem(16.05.2017)); zobacz: M. L. Viscardi - C. Gentili, *Amoris Laetitia: una nuova era per la teologia del matrimonio*, „Lateranum” 83 (2017) s. 147-166.

²² S. Biały, Opinia przesłana na ręce ks. Dziekana WSR UKSW w odpowiedzi na prośbę ks. dr. P. Drąga – krajowego duszpasterza rodzin.

dzibę w parafii. Czasami zwykle wysłuchanie, wspólna modlitwa, bliskość innych małżeństw jest wystarczającą²³. W obliczu tego stwierdzenia, właśnie dla jasności i całości nauki katolickiej należałoby dodać, że sama „bliskość innych małżeństw jest niewystarczająca”, że „wysłuchanie i wspólna modlitwa”, nie wystarczy do wejścia na drogę zbawienia, ale konieczne jest spełnienie warunków nawrócenia, które nie mogą ograniczać się do aktu jałmużny lub czegoś podobnego.

Zachęcanie tych, którzy żyją w różnych związkach nieregularnych do przystępowania do komunii św., bez wyraźnego zaakcentowania konieczności bycia w łasce uświęcającej (uzyskiwanej na zwykłych i niezmiennych warunkach), byłoby wielkim błędem, o który, nie bez przyczyny toczy się w naszym Kościele katolickim dyskusja. Dokument niniejszy tej dyskusji nie może nie zauważyć i na problem „konieczności woli nawrócenia”, tj. woli powrotu do tradycyjnie pojmowanych zasad moralności katolickiej, powinien być mocniej wyczulony. Tym samym (w tak ważnym dokumencie) powinien pojawić się temat komunii świętokradzkiej, jako ostrzeżenie przed możliwymi błędami – popełnionymi przez samych konkubinariuszy jak i duszpasterzy, którzy chcą im towarzyszyć zapominając o poprawnej nauce Kościoła²⁴.

Zakończenie

Kościół w Polsce ma świadomość złożoności sytuacji jaka powstała w związku z publikacją adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, a już szczególnie jeśli chodzi o aspekt rozgrzeszenia sakramentalnego i komunii św. dla konkubinariuszy²⁵. Tym samym nie może dziwić, że dokument: *Wytoczne Episkopatu Polski...*, ma prezentować otwartość pastoralną na zmiany zaproponowane przez papieża Franciszka, jednak z uwzględnieniem nauki Jana Pawła II, sprecyzowanej choćby w adhortacji *Familiaris consortio* (por. nr 84). Mamy w nim wolę utrzymania ciągłości doktrynalnej (uszanowania Tradycji), ale i wolę posłuszeństwa nauce aktualnego Pio-

²³ Tamże.

²⁴ Tamże; por. J. Koźuchowski, Roberta Spaemanna wizja etyki filozoficznej, „Studia Elbląskie” XII (2011), s. 397-407.

²⁵ Por. K. Szczygielski, Konkubinat jako źródło małżeńskiej przeszkody przyzwoitości publicznej w prawie kanonicznym, „Miscellanea Historico-Iuridica” 8/2 (2014), s. 149-165; zobacz: S. Paździor, Konkubinat w prawie kanonicznym oraz w polskim prawie cywilnym, „Roczniki Nauk Prawnych” 17/2 (2007), s. 177-188.

tra. Pierwsze stanowisko nie budzi wątpliwości i bardzo cieszy, drugie też, chociaż wymaga doprecyzowania w związku z ciągle istniejącą polemiką²⁶. Wydaje się bowiem, że udzielenie rozgrzeszenia (z zasady) jest możliwe osobie żyjącej w sytuacji obiektywnie grzesznej²⁷, zwłaszcza kiedy nie ponosi ona (pełnej) odpowiedzialności (tj. winy) za nią (np. z powodu niezawinionej ignorancji oraz ograniczenia wolności woli)²⁸. Jednak już w konkretności (w praktyce), gdy już mówimy o towarzyszeniu ze strony kapłana, to jego towarzyszenie musi być zgodne z doktryną *Familiaris consortio* 84. Bowiem nie możemy zakładać u takiej osoby ignorancji lub złej woli (podobnie jak nie zakładamy stopniowości ze strony prawa)²⁹. Stąd też pouczając żyjących w sytuacjach nieregularnych o zasadach wejścia w stan łaski uświęcającej (i prawie do komunii św.), będzie on musiał powiedzieć im o warunku nawrócenia, zadośćuczynienia i pokuty oraz otrzymać u penitenta na to zgodę (co jest tradycyjnym wymogiem stawianym przez teologię moralną)³⁰. Warto niniejszym dodać, że mówienie o okolicznościach

²⁶ Znany filozof katolicki i bioetyk prof. Josef Seifert, który skrytykował adhortację papieską *Amoris laetitia* został wyrzucony z Międzynarodowej Akademii Filozofii w Grenadzie. Uczynił to arcybiskup Granady Javier Martinez Fernandez w oświadczeniu wydanym 31 sierpnia 2017.

²⁷ Por. AL 305; tamże „Ze względu na uwarunkowania i czynniki łagodzące możliwe jest, że pośród pewnej obiektywnej sytuacji grzechu osoba, która nie jest subiektywnie winna albo nie jest w pełni winna, może żyć w łasce Bożej, może kochać, a także może wzrastać w życiu łaski i miłości, otrzymując w tym celu pomoc Kościoła”.

²⁸ Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) 1735; tamże: „Poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajień, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych”, por. AL 302.

²⁹ Por. AL 307; tamże: „Zrozumienie sytuacji wyjątkowych nigdy nie oznacza ukrywania światła pełniejszego ideału ani proponowania mniej, niż to, co Jezus oferuje człowiekowi”; zobacz: Jan Paweł II, *Veritatis Splendor* nr 81; tamże: „Jeśli czyny są wewnętrznie złe, dobra intencja lub szczególne okoliczności mogą łagodzić ich zło, ale nie mogą go usunąć: są to czyny „nieodwracalnie” złe, same z siebie i same w sobie niezdatne do tego, by je przyporządkować Bogu i dobru osoby: „Jeśli czyny są same z siebie grzechami. (vum iam opera ipsa peccata sunt) — pisze św. Augustyn — jak na przykład kradzież, cudzołóstwo, bluźnierstwo lub tym podobne, to któż ośmieliłby się twierdzić, że gdy dokonane zostają dla dobrych powodów (causis bonis), nie są już grzechami lub — co jeszcze bardziej nielogiczne — są grzechami usprawiedliwionymi?”. Tak więc okoliczności lub intencje nie zdołają nigdy przekształcić czynu ze swej istoty niegodziwego ze względu na przedmiot w czyn subiektywnie godziwy lub taki, którego wybór można usprawiedliwić”.

³⁰ Por. AL 303; tamże: „Świadomi wagi konkretnych uwarunkowań, możemy dodać, że ludzkie sumienie powinno być lepiej włączone do praktyki Kościoła w niektórych sytuacjach, które obiektywnie odbiegają od naszego rozumienia małżeństwa”. Notabene: Zdaniem niektórych teologów (por. SJ Antonio Spadario 2016), rewolucyjnym punktem adhortacji (co do ko-

łagodzących odpowiedzialność danej osoby za bycie w sytuacji tzw. nie-regularnej (tj. za *ACTUS INTRINSICE MALUS*) w odniesieniu do Bożego miłosierdzia jest błędem, i wprowadza tylko zamieszanie w toczącej się dyskusji nt. doktryny *Amoris laetitia*. Są bowiem one obiektywne albo nie, i jako takie trzeba je uwzględnić w określeniu odpowiedzialności za dokonanie (w tym wypadku złego) czynu ludzkiego³¹.

Jeśli uznamy ten powyższy fakt, to (wydaje się), że pozostanie problemem już bardziej lingwistycznym niż merytorycznym to, czy zaproponowane założenie łączenia starego i nowego („przyszywania nowej łąty do starego sukna”, „wlewania młodego wina do starych bukłaków”) jest możliwe do wykonania pod względem ewangelicznym. Albo czy mając wolę Tradycji i jej kontynuacji można mówić o nowej ewangelizacji, o nowym sposobie towarzyszenia ludziom, o potrzebie nowej teologii, nawet jeśli w praktyce przekładać się to będzie już na bardziej szczegółowe (ważne) pytania. Np. czy tradycyjne pojęcie potrzeby „nawrócenia” można pogodzić z pojęciem „miłosierdzia bezwarunkowego” i „miłości bezwarunkowej”?³² Czy wystarczającym warunkiem reintegracji do Kościoła (czyli do życia w łasce uświęcającej), dla żyjącego w konkubinacie i cudzołóstwie może być wola dokonania aktów miłosierdzia tj. aktów „caritas”? Czy można zastąpić teologię moralną normatywną teologią narratywną i dokonać reinterpretacji pojęcia grzechu, tj. czynu wewnętrznie złego przed Bogiem?³³

munii św.) jest ukazanie sumienia i jego zasadniczej i niezastąpionej roli w moralnej ocenie postępowania ludzkiego w życiu małżeńskim i rodzinnym. Chodzi o to, że to w konkretnie nie obiektywna norma, ale subiektywne sumienie odpowiada za charakter odpowiedzialność za czyn. (Jednak nie powinno to być relatywizmem moralnym, ponieważ jeśli nawet ktoś popełnia czyn obiektywnie zły, to jednak odpowiedzialność za ten czyn różnicuje się zależnie od okoliczności takich jak np. wolność moralna).

³¹ Por. KKK 1754; tamże: „Okoliczności „nie mogą uczynić ani dobrym, ani słusznym tego działania, które jest samo w sobie złe”. OKOLICZNOŚCI są drugorzędnymi elementami czynu moralnego, mogą przyczynić się do powiększenia lub zmniejszenia dobra lub zła moralnego czynów ludzkich. Mogą także one zmniejszyć lub zwiększyć odpowiedzialność sprawcy (np. działanie ze strachu przed wyrządzeniem komuś krzywdy).

³² Por. AL 311; tamże: „Czasami wiele kosztuje nas zrobienie w duszpasterstwie miejsca na bezwarunkową miłość Boga. Stawiamy tak wiele warunków miłosierdziu, że ogołacamy je z konkretnego sensu i realnego znaczenia, a to jest najgorszy sposób rozwodnienia Ewangelii”.

³³ Por. G.E. Rusconi, *La teologia narrative di papa Francesco*, Bari-Roma 2017; tamże: “Bergoglio mette così in atto una faticosa ridefinizione del concetto stesso di peccato: «siamo tutti peccatori» ma perdonati. Dietro al nuovo sforzo ermeneutico e semantico del pontefice si intravede un abbozzo di nuova e potente teologia. Dove porterà questa rivoluzione? Quali sono i contraccolpi teologici e dottrinali?”.

Natomiast na pytanie, skąd bierze się otwarcie Kościoła polskiego na niniejsze (nowe) poglądy, określane przez niektórych hierarchów i teologów jako rewolucyjne, i skąd nowy język Kościoła (por. nowa ewangelizacja zamiast po prostu ewangelizacja), to trzeba powiedzieć, że proces ten miał swój początek dużo wcześniej niż data publikacji adhortacji *Amoris laetitia*. W mediach pojawiła się wypowiedź kardynała Odilo Pedro Scherer, arcybiskupa Sao Paulo, członka sześciu komisji watykańskich. Przypomina on, że to:

„*Dokument z Aparecidy* jest kluczowy dla zrozumienia rewolucji Franciszka, czyli jego nauki co do charakteru opieki pastoralnej nad rozwiedzionymi i żyjącymi w nowych związkach itp., zawartych w *Amoris laetitia*. By zrozumieć rewolucję wprowadzaną przez obecnego papieża konieczne staje się zapoznanie z tym dokumentem. Przygotowany on został podczas Piątej Ogólnej Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Południowej. Wskazuje on, że świat się zmienia, a Kościół musi dostosować się do tych zmian. Kluczowe w *Dokumencie z Aparecidy* jest wskazanie na nowy sposób formacji duchownych i rezygnację z dotychczasowych sposobów ewangelizacji”³⁴.

W 2014 r. *Dokument z Aparecidy* został przetłumaczony na język polski i rozesłany do wszystkich biskupów w Polsce, rektorów seminariów oraz osób odpowiedzialnych za nową ewangelizację. Stwierdza on m.in., że wiara katolicka nie może być „zredukowana do zwykłego bagażu, do zbioru zasad i zakazów, do rozdrobnionych praktyk pobożnych”. To raczej „spotkanie z wydarzeniem, osobą [Jezusa Chrystusa], która daje życie nowy horyzont i decydujący kierunek”. To, co zostało stwierdzone w *Dokumencie z Aparecidy* to, że „Kościół na całym świecie musi zrezygnować z konserwatywnego duszpasterskiego podejścia na rzecz zdecydowanie misyjnego stylu duszpasterskiego”³⁵.

Bp Grzegorz Ryś (rok 2014) – jako przewodniczący Ogólnopolskiego Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji z ramienia Konferencji Episkopatu Polski, stwierdził, że „wydany po Polsce *Dokument z Aparecidy* nie jest lekturą

³⁴ Arcybiskup przypomina, że „Dokument z Aparecidy” jest kluczowy dla zrozumienia „rewolucji” Franciszka, <http://www.m.pch24.pl/arcybiskup-przypomina--ze-dokument-z-aparecidy-jest-kluczowy-dla-zrozumienia-rewolucji-franciszka> (17.08.2017).

³⁵ M. Kluba, Dokument z końca świata, [http://krakow.gosc.pl/doc/2008460.Dokument-z-konca-swiatea\(23.05.2014\)](http://krakow.gosc.pl/doc/2008460.Dokument-z-konca-swiatea(23.05.2014)); Dokument z Aparecidy jest jednym z najczęściej cytowanych źródeł w adhortacji apostolskiej *Evangelium Gaudium*. Kard J. Bergoglio brał czynny udział jego powstaniu w brazylijskiej Aparecidzie.

opcjonalną. To jest dokument, który wyznacza radykalną zmianę w myśleniu o tym, na czym polega misja Kościoła”. Zapewnił, że „tłumaczenie zostało już przekazane duszpasterzom i osobom zaangażowanym w nową ewangelizację w całej Polsce”. Zapowiedział również, że „w siedzibie KEP odbędzie się sesja poświęcona *Dokumentowi z Aparecidy* w połączeniu z adhortacją *Evangelii gaudium*”³⁶. Warto tu jeszcze zaznaczyć, że niniejsza adhortacja jest owocem zgromadzenia Synodu Biskupów nt. nowej ewangelizacji, które miało miejsce w Rzymie 7-28 października 2012 roku, za pontyfikatu papieża Benedykta XVI, czyli na niedługo przed jego abdykacją („podjętą po przemyśleniu spraw Kościoła i pontyfikatu” – jak sam uroczyście stwierdził).

Jest faktem, że papież Franciszek, w Rio de Janeiro w 2013 r. podczas spotkania z duchownymi brazylijskimi, bezpośrednio nawiązał do *Dokumentu z Aparecidy* mówiąc, że „misyjność, przebudowa struktur kościelnych, dialog ze światem współczesnym, walka z pelagianizmem rozumianym jako przywracanie w obliczu kryzysu tego, co przeszłe, walka z klerykalizmem to niektóre kluczowe elementy tego dokumentu. Jego zdaniem: zwrot ku przyszłości albo w kierunku przywracania przeszłości nie jest z dobrego ducha. Bóg realny objawia się dziś, dlatego chce Kościoła sprzyjającego wierze, a nie nadmiernie kontrolującego wiarę”³⁷.

Pytaniem pozostaje: czy wynika z tych treści to (rewolucyjne przesłanie), że teraz najważniejsza w Kościele katolickim jest działalność pastoralna, a w jej ramach to, aby każdy wierny (a już szczególnie ten, który żyje na peryferiach wiary) został otoczony taką troską, aby wierzył w Boga, a już mniej istotnym jest to, w jakiego Boga i w jaki sposób?

Zatem to, jak interpretujemy dokumenty, liberalnie czy zgodnie z Tradycją Kościoła było i jest bardzo ważne (tzn. zasadnicze). W innym przypadku dochodzić będzie do irenizmu oraz do teologii globalistycznej.

³⁶ Tamże; por. Adhortacja apostołska *Evangelii Gaudium* (Radość Ewangelii), ogłoszona na zakończenie Roku Wiary, dnia 23.11.2013 r.

³⁷ M. Kluba, Dokument z końca świata, [http://krakow.gosc.pl/doc/2008460.Dokument-z-konca-swiata\(23.05.2014\)](http://krakow.gosc.pl/doc/2008460.Dokument-z-konca-swiata(23.05.2014)); por. AL. 193 (tu jednak papież mówi o potrzebie pamięci historycznej w aspekcie wychowania nowych pokoleń); tamże: „La mancanza di memoria storica è un grave difetto della nostra società. È la mentalità immatura dell’ormai è passato”. Conoscere e poter prendere posizione di fronte agli avvenimenti passati è l’unica possibilità di costruire un futuro che abbia senso. Non si può educare senza memoria”; zobacz: Ch. Lowney, Lider. Papież Franciszek, Warszawa 2014.

Streszczenie

Autor artykułu stawia pytanie o stanowisko Episkopatu Polski w zakresie troski o małżeństwa (lub związki) tzw. nieregularne, po opublikowaniu adhortacji *Amoris laetitia*. Dochodzi on do wniosku, że mamy w proponowanym dokumencie: *Wytyczne Episkopatu Polski...*, wolę utrzymania ciągłości doktrynalnej (uszanowania Tradycji), ale i wolę posłuszeństwa nauce aktualnego Piotra. Pierwsze stanowisko nie dziwi go (wręcz cieśzy), drugie też, chociaż wymaga (jeszcze) wyjaśnienia (doprecyzowania), w związku z ciągle istniejącą polemiką. Wydaje się bowiem, że udzielenie rozgrzeszenia (z zasady) jest możliwe osobie żyjącej w sytuacji obiektywnie grzesznej, kiedy nie ponosi ona (pełnej) odpowiedzialności za nią (np. z powodu ignorancji niezawinionej oraz ograniczenia wolność woli). Jednak już w konkrety (w praktyce), gdy już mówimy o towarzyszeniu ze strony kapłana, to jego towarzyszenie musi być zgodnie z doktryną *Familiaris consortio* 84. Bowiem nie możemy zakładać ignorancji u niego albo złej woli (tzn. jak też nie zakłada się stopniowości ze strony prawa). Zgodnie z *Amoris laetitia*: „Zrozumienie sytuacji wyjątkowych nigdy nie (może) oznaczać ukrywania światła pełniejszego ideału ani proponowania mniej, niż to, co Jezus oferuje człowiekowi”.

Słowa kluczowe: *adhortacja Amoris laetitia; Wytyczne Episkopatu Polski, towarzyszenie małżeństwom; sytuacje nieregularne; komunie św.; rozgrzeszenie sakramentalne.*

Polish Church's concern about marriage divorced after the publication of the apostolic exhortation *Amoris Laetitia*. The aspect of Holy Communion

Summary

The author of the article raises the question of the position of the Polish Episcopate in the field of the care of the so-called marriage. Irregular, after the publication of the *Amoris laetitia* exhortation. He comes to the conclusion that we have a proposed document: *Guidelines of the Polish Episcopate...*, i prefer to maintain doctrinal continuity (respect for Tradition),

but also will obey the teachings of the current Peter. The first position does not surprise him (he is happy), the other one, although it requires (yet) clarifications (clarification), due to the still existing polemics. It seems that granting an absolution (in principle) is possible to a person living in an objectively sinful situation when he or she is not (fully responsible) for it (eg because of ignorance and limitation of free will). However, already in the concretion (in practice), when we are talking about accompaniment by the priest, his accompaniment must be according to the doctrine of *Familiaris consortio* 84. For we can not assume ignorance or bad will (ie we do not assume lawfulness). According to *Amoris laetitia*: “Understanding the exceptional situation can never mean hiding the light of a fuller ideal or proposing less than what Jesus offers to man”.

Key words: *Exhortation Amoris Laetitia; Guidelines of the Episcopal Poland, accompaniment to marriages; irregular situations; First Communion.; sacramental absolution.*

